

KANCELARIA SENATU
BIURO ANALIZ I DOKUMENTACJI
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych

Opinie w sprawie wyłączenia doktorantów
z korzystania z ulg na przejazdy
środkami transportu publicznego
w świetle konstytucyjnych zasad
równości i sprawiedliwości

OPINIE I EKSPERTYZY

OE-116

Listopad 2009 r.

Spis treści:

1. dr Wojciech Orłowski, *Opinia w sprawie „czy wyłączenie uczestników studiów III stopnia (doktorantów) z korzystania z ulg na przejazdy środkami transportu publicznego nie stoi w sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami równości i sprawiedliwości”* 3
2. dr Ryszard Piotrowski, *Wyłączenie studentów III stopnia (doktorantów) z korzystania z ulg na przejazdy środkami transportu publicznego w świetle konstytucyjnych zasad równości i sprawiedliwości* 7

Materiał przygotowany przez Dział Analiz i Opracowań Tematycznych Biura Analiz i Dokumentacji.
Biuro zamawia opinie, analizy i ekspertyzy dotyczące poszczególnych projektów ustaw sporządzone
przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia.
Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów.

©Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2009

Redakcja techniczna:
Artur Dragan

Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokołowska – tel. 022 694 94 32, fax 022 694 94 28,
e-mail: sokolows@nw.senat.gov.pl
Wicedyrektor – Ewa Nawrocka – tel.022 694 98 53,
e-mail: nawrocka@nw.senat.gov.pl
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych tel. 022 694 98 04

**Opinia w sprawie „czy wyłączenie uczestników studiów III stopnia
(doktorantów) z korzystania z ulg na przejazdy środkami transportu
publicznego nie stoi w sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami
równości i sprawiedliwości”.**

Konstytucja RP z 1997 r. zasadę równości wobec prawa reguluje w art. 32 ust. 1 stanowiąc, iż *wszyscy są wobec prawa równi i wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne*. Dodatkowo ust. 2 przywoływanego przepisu stanowi, iż *nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny*. Zasadę sprawiedliwości wyraża obecnie art. 2 Konstytucji stanowiąc, iż *Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej*.

Jak słusznie wskazuje w swoim komentarzu L. Garlicki, *kluczowy charakter dla rozważania zasady równości ma więc zawsze ustalenie (dobór) cechy istotnej, bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne*¹.

Jak też stwierdził Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu w sprawie U 7/87 *konstytucyjna zasada równości wobec prawa (...) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się tą samą cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo*. Trybunał następnie wielokrotnie powtarzał podobne stanowisko w licznych swoich późniejszych orzeczeniach, w tym także w orzeczeniu K 3/94 poświęconym podobnemu zagadnieniu prawa do ulg w przejazdach środkami komunikacji publicznej.

W cytowanej sprawie Trybunał rozpatrywał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich zaskarżający rozwiązania prawne pozbawiające część uczącej się młodzieży szkół ponadpodstawowych, która ukończyła 20 rok życia, prawa do ulgowych przejazdów kolejowych

¹ L. Garlicki, *Komentarz do art. 32, s. 7* [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, L. Garlicki (red.), t. II, Warszawa 2002.

i autobusowych. Rozpatrując tę sprawę Trybunał stwierdził, iż rozwiązanie takie jest niezgodne z art. 1 oraz zasadą równości wyrażoną w art. 67 ust. 2 utrzymanych w mocy przepisów Konstytucji z 1952 r.²

W tej sprawie Trybunał ustalił, że *w zakwestionowanych przepisach różnicuje się w sposób nieuzasadniony, według dowolnie ustalonego kryterium wieku, uprawnienia tej samej kategorii podmiotów – uczniów szkół ponadpodstawowych. Cechą uznaną w tej sprawie przez Trybunał Konstytucyjny za relewantną była okoliczność pobierania nauki w szkole ponadpodstawowej.*

W odniesieniu do analizowanej sprawy uprawnień doktorantów, kluczowym wydaje się ustalenie czy uznanie studiów doktoranckich za studia III stopnia i pozbawienie ich uczestników prawa do ulg w opłatach za środki komunikacji publicznej stanowi naruszenie przepisów art. 32 i art. 2 Ustawy Zasadniczej.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w art. 2 pkt 10 stanowi, iż *studia trzeciego stopnia – studia doktoranckie, na które przyjmowani są kandydaci posiadający tytuł magistra albo tytuł równorzędny umożliwiające uzyskanie zaawansowanej wiedzy w określonej dziedzinie lub dyscyplinie nauki i przygotowują do samodzielnej działalności badawczej i twórczej oraz uzyskania stopnia naukowego doktora.* Wprawdzie studia doktoranckie są traktowane – podobnie jak studia I i II stopnia – jako element Procesu Bolońskiego, zmierzającego do utworzenia Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego, jednak ich charakter wyraźnie różni się od studiów I i II stopnia.

Studia pierwszego stopnia umożliwiają *uzyskanie wiedzy i umiejętności w określonym zakresie kształcenia, przygotowujące do pracy w określonym zawodzie*, zaś drugiego stopnia – studia magisterskie – umożliwiają *uzyskanie specjalistycznej wiedzy w określonym zakresie kształcenia*, jak również przygotowują *do twórczej pracy w określonym zawodzie*. Natomiast zadaniem studiów doktoranckich jest przygotowanie do *samodzielnej działalności badawczej*, czyli do rozpoczęcia kariery naukowej w danej dziedzinie lub dyscyplinie naukowej.

Nie można zatem zaliczyć uczestników studiów pierwszego stopnia i trzeciego stopnia do jednej kategorii podmiotów. Przeciwnie, z analizowanych przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym jasno wynika, iż doktoranci posiadają swój odrębny status prawny.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym pod wieloma względami reguluje status doktorantów podobnie jak nauczycieli akademickich. Mają oni obowiązek odbywania praktyk dydaktycznych w formie prowadzenia zajęć dydaktycznych (90 godzin rocznie), zagrożony

² Nadmienić tu wypada, iż przepis przywołanego art. 1 był przepisem identycznym w swojej treści z obecnym art. 2 Konstytucji RP. Regulacja natomiast obecnego art. 32 jest szersza od poprzednio obowiązującej, dotyczy bowiem nie tylko obywateli polskich, lecz jest prawem człowieka.

sankcją w postaci skreślenia z listy doktorantów. Ponadto uczelnia odprowadza za doktoranta ubezpieczenie zdrowotne. Doktorant ma również możliwość otrzymania stypendium doktoranckiego w wysokości nie niższej niż 60% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego asystenta. Warto również dodać, że okres odbywania studiów (nie dłuższy niż 4 lata) wlicza się do okresu pracy, jeżeli doktorant uzyska tytuł doktora a następnie uzyska zatrudnienie w szkole wyższej.

W wielu jednak sprawach rozwiązania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym zawierają rozwiązania zbieżne z rozwiązaniami dotyczącymi studentów. Rozwiązania te konsekwentnie odróżniają status doktoranta od statusu studenta. Doktoranci, podobnie jak studenci, mają prawo do pomocy stypendialnej. Mają też prawo do odrębnej reprezentacji w senacie uczelni oraz w każdej radzie wydziału jednostki organizacyjnej, która prowadzi studia doktoranckie. Podobnie jak studenci, mają oni swoją reprezentację w formie samorządu oraz ogólnopolskie przedstawicielstwo – Krajową Reprezentację Doktorantów.

Warto również zwrócić uwagę, że w rozwiązaniach art. 2 pkt 20 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym świadomie użyto określenia *uczestnik studiów doktoranckich*, a nie *student*. Przekonuje o tym wykładnia historyczna tego przepisu. W trakcie posiedzenia sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, pracującej nad projektem omawianej ustawy, w odpowiedzi na pytanie posłanki Marii Nowak, proszącej o wyjaśnienie *czym się różni uczestnik studiów od studenta*, prof. Jerzy Woźnicki wyraźnie stwierdził: *Używamy określenia „studia”, mając na myśli wszystkie trzy poziomy kształcenia. Jednocześnie w konstrukcji całego projektu ustawy – i to nie jest przypadek, ale to jest wynikiem wielodniowych debat z udziałem przedstawicieli Parlamentu Studentów RP – rozróżniamy biorących udział w studiach na tych, którzy studiują w ramach studiów I i II stopnia, i ich nazywamy studentami, oraz na tych, którzy studiują w ramach studiów III stopnia, wyraźnie mających inny charakter, i ich nazywamy doktorantami. To rozróżnienie ma dalsze konsekwencje. Tworzymy samorząd, kierujemy tam osobne środki na pomoc materialną. I to zostało logicznie wbudowane w całą konstrukcję projektu ustawy. Doktorantem w rozumieniu ustawy nie jest osoba, która przygotowuje rozprawę doktorską; doktorantem jest osoba, która studiuje w ramach studiów III stopnia, jest ich uczestnikiem. To rozróżnienie jest potrzebne również dlatego, że doktoranci nie tylko uczestniczą w studiach, ale także prowadzą zajęcia dydaktyczne. Ich status musi być wyróżniony, ponieważ oni, prowadząc te zajęcia, wykonują wobec studentów zadania nauczycieli akademickich. Odpowiadając na pytanie (...) są oni – jakby w rozumieniu oświatowym – jednocześnie profesorami. I dlatego uczą i oceniają studentów. Mają oni odrębny status. Doktorantom bardzo zależy na tym, żeby ten status był wyodrębniony bez naruszania bolońskiej struktury studiów.*

Moim zdaniem, omawiany projekt ustawy trafia w sedno, godząc te dwa podejścia do uczestników studiów³.

Konkludując, w mojej ocenie nie zachodzi naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa wyrażonej w art. 32 i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, gdyż w omawianej sprawie mamy do czynienia z dwiema różnymi kategoriami podmiotów. Tym samym możliwe jest zróżnicowanie ich praw i obowiązków.

Nie zmienia to jednak mojego stanowiska, że z punktu widzenia merytorycznego zaliczenie doktorantów do grupy podmiotów korzystających ze zniżek na przejazdy jest w pełni zasadne. Tym bardziej, że staraniem samego samorządu doktorantów niektóre miasta przyznały doktorantom mocą własnych uchwał ulgi na przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Nikt, kto sam pamięta własne wyrzeczenia związane z początkami kariery naukowej, nie może być przeciw poparciu wszelkiej formy pomocy dla swoich młodszych kolegów. Tym bardziej, że studia doktoranckie stają się w niektórych szkołach wyższych bardziej powszechne niż asystentura. W porównaniu z asystentami doktoranci mają krótszy czas na przygotowanie rozprawy doktorskiej i mniejszą pomoc finansową, wynoszącą często zaledwie 60 % minimalnego wynagrodzenia zasadniczego asystenta.

Petycja Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego zwraca uwagę na trudną sytuację doktorantów w Polsce, w pełni zasługującą na uwagę Senatu RP. Wnioskodawcy słusznie wskazują, iż „wysokie koszty przejazdów komplikują proces prowadzenia badań naukowych i uniemożliwiają udział w kluczowych sympozjach i konferencjach naukowych”. Jak też pokazuje doświadczenie, wszelka pomoc materialna dla doktorantów przyczynia się do poprawy ich efektów działania.

Osobiście jednak uważam, że efektywniejsza byłaby inna, bardziej bezpośrednia pomoc. Skutki finansowe przejazdów ulgowych dla przewoźników kolejowych i tak finansowane są z budżetu państwa, podobnie jak inne formy pomocy dla doktorantów. Sadzę, że większą pomocą dla doktorantów byłaby np. zmiana przepisów polegająca na zwiększeniu wysokości dotacji na fundusz pomocy materialnej.

³ Biuletyn Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży nr: 4156/IV (nr 230) z dnia 10-02-2005.

dr Ryszard Piotrowski
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

Wyłączenie studentów III stopnia (doktorantów) z korzystania z ulg na przejazdy środkami transportu publicznego w świetle konstytucyjnych zasad równości i sprawiedliwości

1. Wyłączenie wynika z przepisów ustawy regulującej uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. W myśl art. 4 i 5 tej ustawy do określonych w niej ulg uprawnieni są zarówno studenci (do ukończenia 26 roku życia), jak i nauczyciele akademicki.

Według art. 2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym studentem jest osoba kształcąca się na studiach pierwszego stopnia (studia licencjackie lub inżynierskie), drugiego stopnia (studia magisterskie) albo na jednolitych studiach magisterskich. W rozumieniu tej ustawy doktorant to uczestnik studiów doktoranckich, a więc studiów trzeciego stopnia, na które przyjmowani są kandydaci posiadający tytuł magistra. A zatem, w świetle Prawa o szkolnictwie wyższym, doktorant jest uczestnikiem studiów, lecz nie jest studentem. Nauczycielami akademickimi są pracownicy uczelni: naukowo-dydaktyczni, dydaktyczni, naukowcy, dyplomowani bibliotekarze oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej (art. 107 i 108 Prawa o szkolnictwie wyższym). Doktorant nie jest więc ani studentem, ani nauczycielem akademickim.

Status faktyczny doktoranta charakteryzuje się występowaniem elementów typowych dla statusu obu grup, a zwłaszcza:

- 1) przynależnością do wspólnoty akademickiej, co w szczególności znajduje wyraz w członkostwie w organach kolegialnych szkoły wyższej, przy czym – jak stanowi art. 61 ust. 3 Prawa o szkolnictwie wyższym – „udział przedstawicieli studentów i doktorantów w senacie uczelni nie może być mniejszy niż 20%. Liczbę przedstawicieli studentów i doktorantów ustala się proporcjonalnie do liczebności obu tych grup w uczelni”;
- 2) udziałem w procesie zdobywania wiedzy;

- 3) udziałem w procesie nauczania – doktoranci prowadzą zajęcia dydaktyczne ze studentami lub uczestniczą w prowadzeniu tych zajęć; nie dotyczy to jednak wszystkich doktorantów;
- 4) udziałem – w określonym zakresie – w wykonywaniu zadań związanych z organizacją i funkcjonowaniem szkolnictwa wyższego.

Z tych względów można uznać, że doktoranci – ze względu na ich sytuację i rolę w szkole wyższej – mogą być uznani zarówno za studentów (w pewnym zakresie wynikającym z ich obowiązków), jak i nauczycieli akademickich (w pewnym zakresie związanym z ich obowiązkami). Wskazana tu podwójna tożsamość doktorantów stanowi cechę wyróżniającą, relewantną dla określenia statusu tej grupy w świetle Prawa o szkolnictwie wyższym. Status uczestnika studiów doktoranckich nie wyklucza świadczenia pracy na różnych podstawach prawnych, jednakże dotyczy to również statusu studenta pierwszego lub drugiego stopnia.

W drodze wykładni systemowej i funkcjonalnej można by zatem przyjąć, że doktorant korzysta z ulg na przejazdy do 26 roku życia jako student, a następnie – do ukończenia studiów doktoranckich – jako nauczyciel akademicki. Pogląd ten byłby jednak trudny do zaakceptowania w świetle wykładni językowej obowiązujących przepisów, w myśl których wyłączono doktorantów z korzystania z ulg.

2. Wyłączenie doktorantów z prawa do korzystania z ulg na przejazdy środkami transportu publicznego narusza konstytucyjną zasadę równości, a zarazem także konstytucyjną zasadę sprawiedliwości.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wobec prawa polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących⁴.

Wskazaną poprzednio cechą istotną statusu doktoranta jest jego podwójna tożsamość – pozostaje zarówno studentem, jak też – w pewnym zakresie – może funkcjonować jako pracownik, a ponadto uczelnia nie jest w stanie istnieć ani bez studentów, ani bez doktorantów, skoro od ich kształcenia zależy promowanie pracowników naukowych. Tak studenci, jak doktoranci, jak też nauczyciele akademicy, charakteryzują się w równym stopniu wspólną im cechą nieodzowności dla bytu szkolnictwa wyższego. Dlatego też – z punktu widzenia polskiego orzecznictwa konstytucyjnego – podmioty te muszą być traktowane równo, według

⁴ Tak zwłaszcza w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 10/96.

jednakowej miary, bez różnicowań dyskryminujących, jak i faworyzujących w tych wszystkich sytuacjach, w których Prawo o szkolnictwie wyższym nie przewiduje różnicowania wynikającego na przykład z istnienia właściwej szkole wyższej hierarchii akademickiej.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego znajduje wyraz pogląd, zgodnie z którym oceniając daną regulację z punktu widzenia zasady równości należy ustalić, czy zachodzi podobieństwo jej adresatów, a więc czy możliwe jest wskazanie istnienia wspólnej istotnej cechy faktycznej lub prawnej uzasadniającej ich równe traktowanie⁵, a jeżeli kontrolowana norma traktuje odmiennie adresatów, którzy charakteryzują się wspólną cechą istotną, to mamy do czynienia z odstępstwem od zasady równości. Wspólną cechą faktyczną uzasadniającą równe traktowanie „uczestników studiów trzeciego stopnia”, czyli doktorantów, oraz pozostałych studentów i nauczycieli akademickich, jest ich współistotność funkcjonalna decydująca o istnieniu szkolnictwa wyższego. Ustawodawca wie o tym dobrze. To dlatego w Prawie o szkolnictwie wyższym posługuje się specyficzną terminologią („uczestnik studiów doktoranckich”), by nie powiedzieć „student” i nie dać doktorantowi prawa do ulgi, chociaż ze względu na jednorodność funkcjonalną studentów i doktorantów wypada przyznać prawo do ulgi.

Należy jednak ocenić kryterium, na podstawie którego dokonano owego różnicowania, ponieważ równość wobec prawa to także zasadność wybrania takiego, a nie innego kryterium różnicowania podmiotów prawa. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał związek zasady równości z zasadą sprawiedliwości, dopuszczając różnicowanie w prawie, o ile jest ono usprawiedliwione⁶. Oznacza to, że wszelkie odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonywujących argumentach. Argumenty te – jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny – muszą mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma oraz służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy, wprowadzane różnicowania muszą mieć charakter racjonalnie uzasadniony. Nie wolno ich dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium. W rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z następstwem rozumowania, które arbitralnie zakłada, że doktoranci w mniejszym stopniu potrzebują ulgi, aniżeli studenci, ponieważ zapewne pracują. Dotyczy to jednak także studentów i nauczycieli akademickich. Podstawą różnicowania jest zatem kryterium ustalone dowolnie – należy kogoś pominąć, skoro nie starczy dla wszystkich, a zatem – ze względu na specyficzny status tej grupy – najłatwiej pominąć doktorantów.

⁵ Tak zwłaszcza w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 17/95.

⁶ Ibidem.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego argumenty uzasadniające zróżnicowanie muszą mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Różnicowanie w rozpatrywanym przypadku ma służyć równowadze budżetowej. Naruszone zostają interesy doktorantów, a pośrednio także interesy szkolnictwa wyższego jako całości oraz poczucie sprawiedliwości w tej grupie. Nie wydaje się zatem, by nierówne potraktowanie podmiotów podobnych było w tym przypadku opłacalne, a zatem proporcjonalne. Ustawodawca może przecież poszukiwać rozwiązania, które pozwoliłoby objąć ulgą również doktorantów nawet – w braku środków – przy zastosowaniu odpowiedniej redukcji ulgi w przypadku pozostałych grup.

W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego argumenty uzasadniające zróżnicowanie muszą pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych⁷. Jedną z takich zasad konstytucyjnych jest zasada sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów podobnych ma więc znacznie większe szanse uznania za zgodne z Konstytucją, jeżeli pozostaje w zgodzie z zasadami sprawiedliwości społecznej lub służy urzeczywistnieniu tych zasad. Zostaje ono natomiast uznane za niekonstytucyjną dyskryminację (uprzywilejowanie), jeżeli nie znajduje podtrzymania w zasadzie sprawiedliwości społecznej. W tym sensie zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej w znacznym stopniu nakładają się na siebie⁸. Pozbawienie doktorantów prawa do ulgi nie wydaje się sprawiedliwe, nawet jeżeli pracują. Skoro przyznajemy ulgę nauczycielom akademickim i studentom, a więc grupom liczniejszym i bez porównania bardziej wpływowym w szkole wyższej, to trudno uznać za sprawiedliwe społecznie pozbawienie jej doktorantów, bez których uczelnie wyższe nie miałyby możliwości rozwoju własnych nauczycieli akademickich i nie mogłyby kształcić studentów.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego zasada równości i zasada sprawiedliwości społecznej mają zbliżony zakres treściowy, nakazują bowiem równo traktować podmioty wykazujące takie same cechy istotne w przypadku przyznawania określonego dobra⁹. W rozpatrywanej sprawie podmioty wykazujące taką samą cechę istotną (nieodzowność dla bytu szkolnictwa wyższego), a więc studentów, doktorantów i nauczycieli akademickich, potraktowano odmiennie w ten sposób, że pozbawiono doktorantów prawa do ulgi

⁷ Tak zwłaszcza w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 10/04.

⁸ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 10/96.

⁹ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. P 3/05

przysługującego studentom i nauczycielom akademickim. Naruszono w ten sposób zasadę równości, która – według Trybunału Konstytucyjnego – jest stosowana sprawiedliwie wtedy, gdy zakłada równe traktowanie podmiotów takich samych pod względem relewantnej do treści danego uregulowania cechy, zaś dopuszcza odpowiednio odmienne traktowanie podmiotów, które pod względem takiej cechy są zróżnicowane¹⁰. Odstąpienie od równego traktowania osób wykazujących cechy relewantne może, bez naruszenia konstytucyjnych zasad, nastąpić tylko wyjątkowo i gdy znajduje przekonujące uzasadnienie w innych chronionych konstytucyjnie wartościach. W rozpatrywanym przypadku odstąpienie od równego traktowania nie znajduje przekonującego uzasadnienia w wartościach konstytucyjnych. Troska o zachowanie równowagi budżetowej może uzasadniać proporcjonalne zmniejszenie ulgi dla wszystkich grup, nie zaś pozbawienie tej ulgi jednej z nich. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika przecież nakaz jednakowego traktowania podmiotów w obrębie określonej klasy (kategorii)¹¹. W niniejszej sprawie tego rodzaju kategorią są podmioty współtworzące szkolnictwo wyższe.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 32 Konstytucji wyraża zarówno zasadę równości jako normę (zasadę) prawa przedmiotowego, jak i – będące pochodną tej zasady – szczególnego rodzaju prawo podmiotowe, prawo do równego traktowania. Każdy ma prawo do takiego traktowania, jak osoby znajdujące się w analogicznej (co do istotnych elementów) sytuacji¹². Jednakże w rozpatrywanej sprawie pozbawienie prawa do ulgi doktorantów oznacza naruszenie ich prawa do traktowania w taki sam sposób, jak znajdujący się w analogicznej sytuacji studenci i nauczyciele akademicy. Naruszono tym samym prawo do sprawiedliwego traktowania, określane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako „szczególne prawo podlegające ochronie”¹³.

Zatem w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego zasad równości i sprawiedliwości, można uznać, że pozbawienie doktorantów prawa do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego narusza wymienione zasady.

¹⁰ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 4/95.

¹¹ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 23/99.

¹² Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 10/01.

¹³ Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 26/01.

